



niedziela

głos z Torunia

NR 46 (934) • J • ROK LV • 11 XI 2012 • TORUŃ

W NUMERZE:

Wprowadzenie relikwii bł. Jana Pawła II do parafii

Faustinum – w parafii pw. Miłosierdzia Bożego i św. s. Faustyny w Toruniu

Wierzę... – co to znaczy?

TEMAT TYGODNIA

Dbajmy o to, co nasze

W dzisiejszym numerze „Głosu z Torunia” publikujemy drugą część wspomnień Wandy Borowy, która jako kilkuletnia dziewczynka wraz z całą rodziną została zesłana do Uzbekistanu na początku lat 40. ubiegłego wieku. Dla współczesnych pokoleń opisywane przez bohaterkę wydarzenia mogą się wydawać nieco nieracjonalne: walka o przetrwanie gdzieś w odległym kraju, w surowym klimacie, pod okiem wrogo nastawionych ludzi.

Tak było kiedyś. A dzisiaj? Dzisiaj mamy wolność, niepodległość. Dzisiaj istniejemy na mapie świata jako kraj, jako naród. Należy jednak postawić sobie pytanie: Czy i na ile doceniamy starania wielu ludzi, dzięki którym można tą wolnością się cieszyć? 11 listopada to Narodowe Święto Niepodległości. Czy wiemy, którego roku dotyczy to święto? Świadców odzyskania niepodległości w 1918 r. chyba już nie ma wśród nas, ale czy jesteśmy w stanie okazać szacunek komбатantom okresu II wojny światowej? Czy korzystając z wolnego dnia 11 listopada, zasiadamy z rodziną przy wspólnym stole, czy oglądamy w telewizji programy dokumentujące ten fragment naszej przeszłości, czy może raczej szukamy kolejnego teleturnieju? Czy wreszcie dbamy o to, by dla naszych dzieci wyraz patriotyzm nie był tylko hasłem z lekcji historii, lecz żywą koniecznością miłości do kraju, za który tylu oddało swe życie? Joanna Kruczyńska



KS. GRZEGORZ BARTKO

PATRIOTYCZNA MISJA POETÓW

czytaj na str. VIII

Relikwie bł. Jana Pawła II

Toruń

28 października miało miejsce wprowadzenie relikwii krwi bł. Jana Pawła II do parafii św. Józefa, sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Toruniu. Uroczystość przebiegła pod przewodnictwem bp. Andrzeja Suskiego.

Ksiądz Biskup pobłogosławił kaplicę z rzeźbą – postacią bł.

pasterz diecezji toruńskiej. Przypominał, że Papież Polak był siewcą nadziei w Kościele i świecie, a tej nadziei upatrywał przede wszystkim w młodych. „Przyjmujemy dziś relikwie świętego naszych czasów. Wiele jest wymiarów wielkości – wielki umysł, wielkie serce, wielkość dokonań, ale też ewangeliczna miara wielkości” – mówił Biskup



Ksiądz Biskup pobłogosławił kaplicę z rzeźbą – postacią bł. Jana Pawła II

Jana Pawła II. „Parafia przyjmuje wraz z relikwiami jego nauczanie, świadectwo życia i cierpienia oraz świadectwo jego świętości. Bł. Jan Paweł II udowodnił swoim życiem, że świętość jest możliwa” – mówił

Andrzej i przypomniał, że przyjęcie relikwii to nie tylko jakiś obrzęd. „To wasz osobisty wybór, bo chcecie dziedzictwo bł. Jana Pawła II przekazywać następnym pokoleniom. Niech to miejsce przechowywania

relikwii będzie miejscem osobistych zawierzeń, prośb i podziękowań, ale też zobowiązań, by żyć pięknie i lepiej, jak on żył” – podkreślił.

Relikwiarz został umieszczony w specjalnie przygotowanej kaplicy. „Za mglistą szybą została umieszczona naturalnej wielkości postać bł. Jana Pawła II. Rzeźba – wykonana przez prof. Zofię Dąbrowską z UMK – jest widoczna, ale zarazem zamglona. Kryje się w tym piękna symbolika: Bł. Jan Paweł II wprawdzie nie jest wyraźnie widoczny, ale jest obecny w tajemnicy świętych obcowania” – mówił o. dr Wojciech Zagrodzki CSsR, proboszcz parafii św. Józefa i kustosz sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Relikwie zostały umieszczone w przestrzeni serca postaci Ojca Świętego na tle wizerunku Matki Bożej Częstochowskiej. „Nad głową Ojca Świętego znajduje się cień gołębic – symbol Ducha Świętego, a obok wyryte zostały słowa: «Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi». W kompozycji ważne znaczenie posiada gra światła” – dodał proboszcz. Jak podkreślił, inicjatywa została podjęta nie tylko z myślą o parafii i parafianach, lecz także pielgrzymach przybywających do sanktuarium, skąd transmitowana jest w Radiu Maryja codzienna Msza św. o godz. 7. **Katarzyna Cegielska**



W kaplicy bł. Jana Pawła II

Dar od Boga

Koszelewy

21 października parafia pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Koszelewach przeżywała uroczystość. Bp Andrzej Suski podczas Mszy św. w przeddzień liturgicznego wspomnienia bł. Jana Pawła II wprowadził jego relikwie do świątyni. Są one darem Księdza Biskupa dla wspólnoty parafialnej. W relikwiarzu znajduje się skrawek sutanny splamionej krwią podczas zamachu 13 maja 1981 r. Relikwiarz został umieszczony w bocznej kaplicy poświęconej bł. Janowi Pawłowi II. Stoi na dłoni skierowanej ku wiernym, która symbolizuje dłoń Boga dającego nam wielki dar, czyli błogosławionego papieża. Dłoń oparta jest na skale. Pomysł wykonania kaplicy wypłynął od Jadwigi Wakarecy z Torunia.

Po uroczystości dla wszystkich uczestników przygotowane były – tak bardzo lubiane przez błogosławionego – kremówki.

Jacek Wieczorek

Dzień Papieski w szkole podstawowej

Wielkie Radowiska

26 października, z okazji rocznicy wyboru kard. Karola Wojtyły na tron Piotrowy, w Szkole Podstawowej w Wielkich Radowiskach odbyła się uroczysta akademii. Uczniowie pod opieką ks. Pawła Kubasika i Ewy Przedpeńskiej przedstawili program artystyczny przybliżający postać Ojca Świętego – prezentację multimedialną oraz montaż słowno-muzyczny w wykonaniu koła różańcowego.

Konferansjerem części artystycznej była Natalia Becker. Przypominała nauczanie Ojca Świętego o rodzinie. Uczniowie w modlitwie



Ucałowanie relikwii

dziękowali Papieżowi za miłość, za to, że pokazał, jak wierzyć Bogu oraz żyć w zgodzie z wiarą i przykazaniami. Koło różańcowe

pod kierunkiem Ewy Przedpeńskiej zachęciło zgromadzonych do śpiewów i tańca. Układy choreograficzne nie były trudne, więc nawet najmłodsi mogli uczestniczyć w zabawie. Część artystyczną zakończono modlitwą w intencji dzieci cierpiących. Ks. Paweł Kubasik przygotował pogadankę na temat relikwii i ich znaczenia. Wyjaśnił, że mają one przypominać o obecności świętego, a my poprzez jego życie mamy poznawać Boga.

Zgromadzenie Sióstr Służebniczek Najświętszej Maryi Panny z Golubia-Dobrzynia na apel przekazało relikwie bł. Jana Pawła II,

którym uczniowie oddawali cześć poprzez ucałowanie. Po apelu, zgodnie z zaleceniami dyrektora Bogumiły Frankiewicz, wychowawcy zapoznali uczniów z akcją charytatywną organizowaną przez Caritas Diecezji Toruńskiej „Warto być bohaterem”, której celem jest budzenie wrażliwości społecznej oraz zmotywowanie dzieci i młodzieży do pozytywnych zachowań. Wychowawcy przeczytali historię Izy Partyki, która stoczyła heroiczny bój z chorobą nowotworową. Przykład Izy stał się podstawą do rozważań na lekcjach wychowawczych.

Marta Krupka

Symposium o duchowości karmelitańskiej

Duchowość karmelitańska dawniej i dziś” to temat sympozjum, które odbyło się w dniach 26-27 października. Inspiracją do zorganizowania go było 400-lecie przybycia karmelitanek bosych do Polski. Sympozjum, które zostało zorganizowane przez Wydział Teologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika we współpracy z ojcami karmelitami bosymi i mniszkami bosymi z Łasina, odbyło się w dwóch odsłonach. Pierwszy dzień rozpoczął się Mszą św. w klasztorze Sióstr Karmelitanek Bosych w Łasinie. Przewodniczył jej i słowo Boże wygłosił bp Józef Szamocki. Po Eucharystii zebrani uczestniczyli w medytacji karmelitańskiej i spotkali się z siostrami. Drugiego dnia na Wydziale Teologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu odbyła się sesja naukowa. Uczestnicy pochylali się nad aspektem historycznym oraz duchowym Karmelu.

W sekcji historycznej został dokonany przegląd dziejów Karmelu. Do wybuchu I wojny światowej w Polsce istniało 8 fundacji, w których żyło ok.

60 sióstr. W odrodzonej Polsce nastąpił rozwój życia karmelitańskiego. Siostry nie powracały do swoich starych siedzib, ale zakładały domy w nowych miejscach. Ewenementem w dziejach Karmelu było powstanie dwóch nowych fundacji w czasie trwania II wojny światowej. Rozkwit życia karmelitańskiego nastąpił w czasie milenium chrztu Polski oraz po pierwszej pielgrzymce Jana Pawła II do Ojczyzny. Obecnie w Polsce są 444 karmelitanki w 29 klasztorach, co stanowi 1. miejsce wśród wszystkich klasztorów klauzurowych w Polsce.

Sekcja poświęcona duchowości przybliżyła biblijne inspiracje duchowości karmelitańskiej oraz przedstawiła wzorzec świętości proponowany przez Karmel. Prelegenci zwrócili uwagę na fakt, że w pismach św. Jana od Krzyża i św. Teresy od Jezusa znajdujemy szerokie nawiązanie do Biblii. Ich pisma stają się niejako komentarzami do Pisma Świętego. Uczestnicy sympozjum mogli poznać bliżej nauczanie

św. Edyty Stein. Jej poszukiwanie Prawdy stało się pomostem łączącym oczekiwania judaizmu z objawieniem się Boga w Jezusie Chrystusie. To poszukiwanie doprowadziło ją do odkrycia sensu życia. Przyjęcie wiary chrześcijańskiej otworzyło przed nią nowe horyzonty. Dzieliła się odkrytą Prawdą, której świadkiem pozostała aż do męczeńskiej śmierci.

Na zakończenie uczestnicy mogli wysłuchać refleksji na temat wzorca świętości proponowanego przez duchowość karmelitańską. Piękno Karmelu polega na tym, że każdy, kto pragnie głębokiej relacji z Bogiem, może czerpać z tej duchowości. Takie postacie jak św. Teresa od Dzieciątka Jezus i św. Edyta Stein stają się żywym świadectwem, że świętość jest drogą dla każdego bez względu na wiek czy wykształcenie. Umiłowanie Prawdy, którą jest Bóg, i kształtowanie według niej swojego życia jest kluczem do osiągnięcia wiecznego szczęścia.

Ks. Paweł Borowski

Porozmawiajmy o historii

Toruń

25 października w Wyższej Szkole Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu odbyła się konferencja naukowa pt. „Ratujmy historię”. Organizatorami byli Stowarzyszenie Civitas Christiana oraz władze toruńskiej uczelni na czele z rektorem dr. Zdzisławem Klafką CSsR. Wśród prelegentów znaleźli się m.in.: prof. dr hab. Wojciech Polak, dr Paweł Skibiński, dr hab. Mirosław Golon.

Konferencję rozpoczęto Mszą św. Następnie otwarto cykl wystąpień. Zdaniem pierwszego prelegenta, prof. dr hab. Wojciecha Polaka, problem nauczania historii w szkołach jest złożony, ponieważ rozciąga się także na środowisko domowe, które powinno zadbać

o wychowanie dzieci i młodzieży w duchu troski o polskie dzieje oraz dumę narodową. Kontynuatorem myśli prof. Wojciecha Polaka był dr Paweł Skibiński, który zauważył dużą rolę wyżej wymienionych środowisk w procesie budowania świadomości historycznej. Mówił także o postawach moralnych, które trzeba przyjąć w obliczu kryzysu wartości. Konferencję zamknęło wystąpienie dr. hab. Mirosława Golona, który w odróżnieniu od pozostałych prelegentów mówił o wartości i znaczeniu portali internetowych. Wskazał, że te portale starają się podtrzymywać pamięć o polskich patriotach i mężach stanu.

Elżbieta Belkhus

Formacja przygotowująca do stałych posług lektora i akolity

Toruń

20 października odbyło się 2. spotkanie formacyjne dla mężczyzn, którzy przygotowują się do stałych posług lektora i akolity w naszej diecezji. W sumie formację podjęły 32 osoby, które zostały wydelegowane przez księży proboszczów z 17 parafii. Tym razem miejscem spotkań był budynek Wyższego Seminarium Duchownego w Toruniu. Uczestników przy-

witał wicerektor seminarium ks. dr Marcin Staniszewski.

Zasadniczą część programu formacyjnego skupiała się wokół Pisma Świętego oraz liturgii. Podczas spotkania pierwszą część poprowadził biblista ks. dr Tomasz Tułodziecki, a drugą diecezjalny duszpasterz służby liturgicznej ks. Rafał Bochen.

Dk. Waldemar Rozynkowski

SYMPOZJUM POŚWIĘCONE SEKTOM I NOWYM RUCHOM RELIGIJNYM

15 listopada (czwartek) o godz. 9 w budynku Urzędu Marszałkowskiego (Plac Teatralny 2, Patio A, parter) odbędzie się 4. Toruńskie Sympozjum Poświęcone Sektom i Nowym Ruchom Religijnym (TSpSiNRR). Organizatorami są: Urząd Marszałkowski, Wydział Teologiczny UMK w Toruniu, Centrum Badań nad Mniejszościami Religijnymi, Wydział Zdrowia i Polityki Społecznej Urzędu Miasta Torunia, Toruńskie Centrum Informacji o Sektach i Ruchach Religijnych, Stowarzyszenie „Civitas Christiana” Oddział Okręgowy w Toruniu.

Sympozjum wpisuje się w Rok Praw Dziecka ustanowiony przez Sejmik Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Obecny Rok Korczakowski stał się okazją, by tegoroczne 4. TSpSiNRR skoncentrować wokół problematyki dzieci uwikłanych w sekty oraz inne duchowo-psychiczne niebezpieczeństwa. Rozwojowi dzieci i młodzieży zagrażają dziś nie tylko przejawy przemocy o charakterze religijno-duchowym, obecne w licznych grupach kolokwialnie zwanych „sektami”, lecz także różnorakie formy patologii i destrukcji występujące w nowoczesnych sposobach korzystania z pewnych alternatywnych prądów kulturowych o charakterze psychizmo-mistycznym: ezoteryzm, okultyzm, magia, New Age, subkultury, nowe ruchy religijne, pseudo-uzdrowiciele w psychologii i medycynie. Wśród prelegentów znajdzie się m.in. pisarka Małgorzata Nawrocka. Na zakończenie sympozjum przewidziane dwa bloki warsztatowe.

Szczegółowy program sympozjum znajduje się na stronie: <http://www.teologia.umk.pl>



Faustinum to wspólnota, która pragnie wnikać w ducha Jezusa Miłosiernego i naśladować Go; to ludzie, którzy pragną być apostołami Bożego Miłosierdzia w swoich domach, pracy, szkole, wszędzie tam, gdzie udają się. Faustinum jest to więc Stowarzyszenie Apostołów Bożego Miłosierdzia

FAUSTINUM



Stowarzyszenie tworzą kapłani, zgromadzenia zakonne, klauzurowe, czynne, pustelnicy, instytuty świeckie, a przede wszystkim ludzie świeccy. Dzisiaj ten ruch liczy już miliony osób na całym świecie.

Jak powstało Faustinum?

Na to pytanie odpowiedzi udziela św. s. Faustyna: „Widzę jasno, że nie tylko będzie zgromadzenie męskie i żeńskie, ale widzę, że będzie wielkie stowarzyszenie osób świeckich, do którego mogą wszyscy należeć i czynem przypominać miłosierdzie Boże”.

Kto może należeć?

Każdy, nawet osoba niepełnoletnia, każdy, kto pragnie swoim życiem uobecnić Boga miłosiernego w świecie, kto pragnie bardziej poznawać, na czym polega zaufanie Bogu w życiu codziennym, kto pragnie bliżej poznać, na czym polega miłosierdzie, czym ono odróżnia się od filantropii, jaka jest różnica między miłosierdziem a pobłażliwością, na czym polega miłosierdzie zapisane na kartach Pisma Świętego, jak tego miłosierdzia uczyła się św. s. Faustyna. Warto zaznaczyć, że do stowarzyszenia należą ludzie z ponad 85 krajów świata, są wśród

nich ludzie różnych ras, kultur, obyczajów, karnacji.

Dlaczego każdy może należeć?

W każdym człowieku Bóg zasiał w sercu pragnienie doświadczenia miłości, przebaczenia, akceptacji i każdy jest wezwany nie tylko do doświadczania miłości, lecz także dzielenia się miłością z innymi. Taką postawę nazywamy miłosierdziem.

Cele stowarzyszenia

Poznanie miłosierdzia Bożego poprzez lekturę i rozważanie Słowa Bożego, lekturę „Dzienniczka” św. s. Faustyny, duchowości św. s. Faustyny, wnikanie w jej umiłowanie Kościoła, Eucharystii, Maryi; kształtowanie własnej postawy ufności względem Boga i miłosierdzia względem bliźnich poprzez osobiste świadectwo życia, czyn, słowo i modlitwę.

Zobaczmy, jak proste formy, jak proste środki podaje nam Jezus w zdobywaniu świętości: czyn, słowo i modlitwa. To może każdy!

Dlaczego powstaje w parafii?

Wszędzie są ludzie, którzy pragną swoją osobą uobecnić w świecie Boga miłosiernego. Ale są też miejsca, które Bóg sobie obiera, w których w sposób szczególnie pragnie

szafować łaskami. Taką wybraną przestrzenią jest sanktuarium Miłosierdzia Bożego i św. s. Faustyny w Toruniu. Dlatego też z pragnienia parafian, ks. prał. Stanisława, a także z naszego zrodziła się myśl o założeniu filii Faustinum, które swoją siedzibę ma w Krakowie-Łagiewnikach.

Poznawać miłosierdzie Boże

Charyzmat, czyli najprościej mówiąc to powołanie i misja dana konkretnej osobie od Boga w celu zdobywania dusz dla nieba i rozwoju Kościoła. Charyzmatem św. s. Faustyny było poznawanie tajemnicy Bożego miłosierdzia w Jego dziele stworzenia, odkupienia i powołania nas do chwały; rozważanie tej tajemnicy w codzienności oraz głoszenie tej biblijnej prawdy całemu światu poprzez osobiste świadectwo życia, czyn, słowo i modlitwę.

Nasze spotkania obejmują uczestniczenie w Mszy św. oraz konferencje poświęcone miłosierdziu Bożemu na kartach Pisma Świętego (tzw. cykl biblijny), życiu religijnemu człowieka, tj. jego rozwojowi nie tylko osobowemu, lecz przede wszystkim duchowemu, zagadnieniom takim, jak: asceza, modlitwa, nawrócenie serca, lektura książek poświęconych problematyce życia wewnętrznego, a także poznawanie form kultu

„Cyrenejczyk”

W parafii pw. Miłosierdzia Bożego i św. s. Faustyny w Toruniu od pewnego czasu na bramie obok kaplicy widnieje szyld z napisem: „Cyrenejczyk”. Kiedy już zdążyliśmy się przyzwyczaić do obecności domu opieki „Samarytanin” w tej parafii, naszą ciekawość zaczął budzić „Cyrenejczyk”. Czyżby konkurencja? Nie, bo jak mówią specjaliści pracujący w tym ośrodku: „Jesteśmy otwarci na każdego, kto przyjdzie do nas i poprosi o pomoc. W szczególności sposób naszą ofertę kierujemy do ludzi, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji życiowej”. Czym więc jest ten „nowy”? „Cyrenejczyk” to Katolicki Ośrodek Psy-

chologiczno-Pastoralny, który prowadzi działalność 7 lat, a jego wcześniejsza siedziba znajdowała się na toruńskiej Starówce. Powstał z inicjatywy Ośrodka Powołań im. Sługi Bożego ks. Jana Hamerskiego w Toruniu i Toruńskiego Oddziału Stowarzyszenia Psychologów Chrześcijańskich. 27 września 2006 r. został oficjalnie erygowany dekretem bp. Andrzeja Suskiego.

Pomieszczenia, którymi dysponuje ośrodek, mieszczą się w tylnej części kaplicy. Choć jeszcze potrzeba sporo pieniędzy, by wyposażyć i urządzić gabinet oraz sekretariat, ośrodek od początku działa pełną parą. Dzieje się

to za sprawą wykwalifikowanej kadry specjalistów.

Ponieważ nazwa ośrodka kojarzy się z pomocą, warto prześledzić propozycję, bo może i my borykamy się z problemami, takimi jak: stres, nerwica, depresja, choroby, kryzysy małżeńskie, problemy wychowawcze, nałogi itp. Może jest pośród nas, ktoś kto potrzebuje kierownictwa duchowego, stałej spowiedzi lub przygotowania do sakramentów, a z taką właśnie pomocą wychodzi naprzeciw „Cyrenejczyk”.

Ośrodek za swoje podstawowe zadanie przyjął kształtowanie osoby ludzkiej i świadczenie pomocy, opierając się na

zintegrowanej chrześcijańskiej koncepcji człowieka uwzględniającej wymiary: biologiczny, psychiczny, społeczny i duchowy. Czy udaje mu się to spełnić? Patrząc na liczbę osób zainteresowanych współpracą ze specjalistami, tych, którzy zgłaszają się z prośbą o pomoc, ośrodek bardzo dobrze wywiązuje się z postawionych sobie celów.

W ofercie znajdują się takie formy pomocy, jak: doradztwo psychologiczne i duchowe, psychoterapia indywidualna i grupowa, prowadzenie kursów, konferencji, szkoleń oraz sympozjów. W ramach przygotowania do sakramentu małżeństwa organizo-

Miłosierdzia Bożego (tzw. cykl ABC życia wewnętrznego), duchowości św. s Faustyny.

W Faustinum są wolontariusze i członkowie. Wolontariusze po roku mogą zostać członkami. Członkowie po formacji mogą składać przyrzeczenia, że nadal będą rozwijać w sobie ducha miłosierdzia i ufności. Przyrzeczenia te składane są w Krakowie-Łagiewnikach na Mszy św. w obecności księdza biskupa i matki generalnej Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia.

Członkowie Faustinum i siostry ze Zgromadzenia Matki Bożej Miłosierdzia łączy jeden duch, jeden charyzmat. Wszyscy członkowie Faustinum uczestniczą w wezwaniu Jezusa, aby pomóc Mu ratować dusze od zguby wiecznej.

Zapraszamy

Chętnych do włączenia się w to wielkie dzieło zbawiania dusz przez osobisty dar życia zapraszamy na spotkania w każdy 2. piątek miesiąca do sanktuarium Bożego Miłosierdzia na Mszę św. o godz. 15 (ul. św. Faustyny 12 w Toruniu) i konferencje. Bliższe informacje na temat Faustinum można znaleźć na stronie: www.faustyna.pl.

Siostry Matki Bożej Miłosierdzia
w Toruniu

wane są kursy przedmażeńskie, a dla zwolenników metod naturalnego planowania rodziny nauczanie i propagowanie tych metod, natomiast dla osób potrzebujących pomocy w zakresie prawa rodzinnego, cywilnego i kościelnego – udzielanie porad prawnych.

Adrianna Gappa

W sekretariacie czynnym w godz. 13-18 można uzyskać szczegółowe informacje dotyczące specjalistów i dokonać zapisu na wizytę pod tel. 662-059-798. Więcej informacji na stronie: www.poradnia.diecezja.torun.pl



Wanda Borowy na placu cmentarnym w Wabkencie

ARCHIWUM WANDY BOROWY

INNY POWRÓT DO PRZESZŁOŚCI

Moim marzeniem było ponowne zobaczenie Wabkientu w Uzbekistanie; tam przebywałam podczas zsyłki i w 1942 r. zmarł mój ojciec Antoni oraz najmłodszy brat Antoni. Moje pragnienie było bardzo silne, bo oni mają prawo do mojej pamięci. Chciałam tam być, po prostu chciałam! To było moje życiowe marzenie i spełniłam je.

Na początku trzeba było zgromadzić środki na tak daleką wyprawę i umówić się z osobami także zainteresowanymi taką podróżą. Chciałam odszukać miejsca pochówku ojca i brata. Bałam się jechać sama. Zgodę na wyjazd wyrazili Edward z Pruszcza Gdańskiego i Teresa z Częstochowy. Był październik 2009 r., wreszcie Buchara. Aktualnie Buchara jest odnowiona, śliczna, kolorowa, bogata w mozaiki. Jest to XII-wieczne miasto otoczone pozostałościami murów.

Jednak celem był Wabkient. W Bucharze wynajęliśmy busiki i pojechaliśmy. W rozmowach z ludźmi dowiedziałam się, że przekaz od starszych ludzi wskazywał na Wabkient jako miejsce pobytu dużej liczby Polaków i polskich Żydów, ale po ich wyjeździe słuch po nich zaginął, dlatego młodzi Uzbeki byli zdumieni moim przyjazdem. Podczas naszej wycieczki do Buchary widzieliśmy wielu turystów z Izraela. Pytałam miejscowych starszych Uzbeków

w Wabkencie, gdzie był szpital. Jednak wcześniej u Uzbeków razem z przyjaciółmi znalazłam „przymusową” gościnę, a potem dopiero wskazali mi miejsce, gdzie był szpital. Byłam też ciekawa zmian w Wabkencie. Zauważyłam pompę, więc jest woda. Sama odnalazłam wiele miejsc, które pamiętałam jeszcze z okresu dzieciństwa. W tamtym czasie żyliśmy w oddaleniu od Wabkientu, w kolchozie zorganizowanym na stepie. Ojciec i brat po zachorowaniu na dur brzuszny zostali wzięci do szpitala w Wabkencie. Mama czasem ich odwiedzała. Szła 18 czy 20 km w jedną stronę, zanosząc im jakieś skromne jedzenie. Jednak ojciec zmarł, potem brat. Nikogo wówczas nie powiadamiano o śmierci chorego. Za szpitalem był plac porośnięty trawą, kopano tam doły, w których grzebano zmarłych. Ludzie umierali masowo z wycieńczenia, bo była wielka nędza, głód i choroby.

Znalazłam też plac, który – według mojej pamięci – mógł być miejscem pochówku wielu ludzi, a między nimi mojego ojca i brata. Uzbeki również traktowali ten plac jak cmentarz. A w ich przekonaniu cmentarz to miejsce święte. W tym miejscu nic nie budują ani nie mogą tam wchodzić zwierzęta. Zapalałam znicze i wbiłam drewniany krzyż, który przywoziłam z Polski. W tym

momencie nie wytrzymałam napięcia i popłynęły łzy. Modliłam się, odtwarzając w pamięci tamten czas. Miałam świadomość i przekonanie, że oni tu leżą. Uzbeki obserwowali mnie i koleżankę, dyskretnie wycofali się na bok.

Po powrocie z Buchary zrobiłam drugą wyprawę w 2009 r. Tym razem do Łucka, Kamieńca, Lwowa, Chocimia, Jaremca. Dotarłam również do Józefpola – miejsca mojego urodzenia. Józefpol to była posiadłość nadana mojemu ojcu po 1920 r. Do tej pory ma ten akt nadania. Ojciec był legionistą. Byłam więc w miejscu, gdzie ojciec wybudował 2 domy w 1935 r. Teraz wybudowano tam więzienie. Tutaj znowu się rozpłakałam, wszak to miejsce mojego urodzenia. Wracałam jednak stamtąd bardzo szczęśliwa, że odwiedziłam ten teren.

Ten powrót do przeszłości budził zainteresowanie najbardziej moich wnuków, którym po powrocie z tych wypraw wiele opowiadałam. Były to powroty sentymentalne. Chciałam tam być, póki jeszcze mam siły i energię. Mama i siostra już nie żyją, a bardzo chciałabym się z nimi podzielić moimi wrażeniami z tych podróży.

Wypowiedzi Wandy Borowy
wysłuchała i opracowała
Helena Maniakowska

SPOTKANIA Z BIBLIĄ (2)

WIERZĘ... – CO TO ZNACZY?

Podwoje wiary» (por. Dz 14, 27) są dla nas zawsze otwarte. Wprowadzają nas one do życia w komunii z Bogiem i pozwalają na wejście do Jego Kościoła. Próg ten można przekroczyć, kiedy głoszone jest Słowo Boże, a serce pozwala się kształtować łaską, która przemienia. Przekroczenie tych podwoi oznacza wyruszenie w drogę, która trwa całe życie". Słowa te, od których Benedykt XVI rozpoczął list apostolski „Porta fidei” stanowiły motyw przewodni kolejnego wieczoru z cyklu „Spotkania z Biblią”. Tym razem zaproszenie do wygłoszenia konferencji przyjął ordynariusz siedlecki i wykładowca Katedry Biblistyki Wydziału Teologicznego UMK bp Zbigniew Kiemi-

z przestrzeni. Ona jest we mnie. Prorok Jeremiasz stanął swego czasu w bramie świątyni i nawoływał do wchodzących, że jeśli nie poprawią swojego postępowania, to świątynię w Jerozolimie, przedmiot ich dumy, spotka ten sam los, co świątynię w Szilo: mimo iż przebywała w niej Arka Przymierza, to została ona zburzona przez Filistynów, gdyż zbyt wiele grzechu zagnieżdżyło się wśród Izraelitów. Prelegent zwrócił w tym miejscu uwagę na niezbyt fortunny przekład w Biblii Tysiąclecia: Słowa „Poprawcie postępowanie i wasze uczynki” (Jr 7, 3) należałoby raczej tłumaczyć jako „uczynicie dobrym postępowanie i wasze uczynki”. To bardzo ważne rozróżnienie – konty-

powiedzieć, że stawia nas przed wymaganiem, któremu nie jesteśmy w stanie sprostać, polegając wyłącznie na sobie. I o to właśnie chodzi. Przejście przez bramę wiary to uznanie własnej słabości, niemożności sprostania Bożym wymaganiom. „Ja sam z siebie nic nie mogę, ale Ty możesz ze mną uczynić wszystko” – mówi człowiek, który przekroczył bramę wiary.

– Jeśli nie przekroczymy tej bramy, jeśli nie zaczniemy polegać na Bogu, a nadal będziemy polegać na sobie, to Rok Wiary okaże się bezowocny, gdyż sprowadzimy go do kolejnego pobożnego przedsięwzięcia, do kolejnej serii haseł, konferencji, sympozjów, prelekcji, nabożeństw i zakończymy tacy sami jak w punkcie wyjścia – przestrzegł Ksiądz Biskup.

Droga, która trwa całe życie

Specyfikę tej drogi najlepiej zrozumieć na przykładzie Abrahama. Bóg przemówił do niego w sytuacji pewnego kryzysu: co prawda wiodło mu się dobrze, zgromadził duży majątek, ale nie miał syna, któremu mógłby go przekazać. Na Boże wezwanie porzucił dotychczasową bezpieczną, stabilną egzystencję, zostawił ziemię, krewnych, dom rodzinny i wyruszył w drogę do kraju, który Bóg miał mu dopiero ukazać. A kiedy Bóg doprowadził go do ziemi Kanaan i dał mu upragnionego syna, przyszła nań kolejna straszliwa próba: Bóg zażądał, aby Abraham złożył Mu Izaaka w ofierze.

Co to oznacza w realiach naszego życia? To, że przekraczając bramę wiary, inaczej patrząc na swoje życie. Nie oceniam go w kategoriach: „To mi się podoba, a to nie”, tylko pytam, czy ono jest zgodne z tym, czego chce ode mnie Bóg. To Jego pytam o to, jak mam postępować, jakich dokonywać wyborów.

Droga ta trwa całe nasze życie, a zaczęła się na chrzcie. To wówczas, na mocy łaski tego sakramentu, zostaliśmy uzdolnieni, by stać się

„Podwoje wiary” (por. Dz 14, 27) są dla nas zawsze otwarte. Wprowadzają nas one do życia w komunii z Bogiem i pozwalają na wejście do Jego Kościoła. Próg ten można przekroczyć, kiedy głoszone jest Słowo Boże, a serce pozwala się kształtować łaską, która przemienia. Przekroczenie tych podwoi oznacza wyruszenie w drogę, która trwa całe życie Benedykt XVI, list apostolski „Porta fidei”

takimi właśnie ludźmi – wykonawcami woli Bożej. Rok Wiary – podkreślił bp Zbigniew – to szansa, by zapytać o to, czy tak właśnie postrzegamy swój chrzest i jego konsekwencje. A może jest zupełnie inaczej: „Trochę wody na główkę dziecka, a wszystko i tak zostanie po staremu”? Niestety, kto wie, czy taka postawa nie jest czymś powszechnym. Nieprzypadkowo mówi się, że mamy mnóstwo ochrzczonych, którzy nie wierzą.

Magia czy wyznanie wiary?

„Wyznawanie wiary w Tróję Świętą – Ojca, Syna i Ducha Świętego – jest równoznaczne z wiarą w jednego Boga, który jest miłością”. – Dlaczego czynimy znak krzyża? – zapytał Ksiądz Biskup. – Czy tylko po to, aby „zaczarować” rzeczywistość, jak niektórzy piłkarze wchodzący na murawę boiska, próbujący w ten sposób załatwić sobie zwycięstwo w meczu? Jeśli tak jest, to uprawiamy magię. Czyniąc znak krzyża zgadzamy się na to, co Bóg dla nas przygotował, na to, czego od nas oczekuje. Zgadzamy się na chwile piękne, łatwe, przyjemne, ale również i na takie, gdy ogarnie nas ciemność, cierpienie, poczucie bezsensu, wrażenie, że wisimy na jednej cienkiej nitce.

Tomasz Strużanowski



BEATA PIĘCIKURA

kowski, który podjął temat: „Wierzę w... – co to znaczy?”. Spotkanie odbyło się 18 października w parafii Miłosierdzia Bożego i św. s. Faustyny w Toruniu i zgromadziło spore grono zainteresowanych.

Poprawić, czy uczynić dobrym?

Ksiądz Biskup podkreślił, że tytułowe „podwoje” (czy też, używając bardziej współczesnego języka: „brama”) wiary pozostają zawsze otwarte, ale wymagają naszej osobistej decyzji i trudu, aby je przekroczyć. Brama ta nie ma nic wspólnego

nuował Biskup Zbigniew. Wezwanie do poprawy postępowania sugeruje kompromis: człowiek ponagłony przez Boga robi rachunek sumienia i o własnych siłach spróbuje coś zmienić w swym życiu, z góry jednak zakładając, że nie wszystko, że coś zostawi po staremu. „Boże, pomóż mi w moich staraniach czynionych według mojego planu, których celem jest poprawa mojego samopoczucia religijnego” – zdaje się mówić taki człowiek. Tymczasem Bóg wzywa nas, abyśmy byli dobrzy jak On sam. To jest niemożliwe, więc można

Pomagamy blisko Ciebie!

www.torun.caritas.pl



KONKURS „INNOWATORSKIE METODY WALKI MŁODYCH Z UZALEŻNIENIAMI”

Konkurs „Innowatorskie metody walki młodych z uzależnieniami” – organizowany przez Komendę Straży Miejskiej w Toruniu, Wydział Zdrowia i Polityki Społecznej UMT, Caritas Diecezji Toruńskiej i telewizję „Petrus Polska Sp. z o.o.” spółka komandytowo-akcyjna – został rozstrzygnięty. Głównym celem projektu było przygotowanie grupy młodych liderów. Grupa do walki z uzależnieniami poprzez reklamy została wyłoniona spośród młodzieży gimnazjalnej i ponadgimnazjalnej skupionej w Szkolnych Kołach Caritas w Toruniu. Nakręcenie przez uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych reklam społecznościowych zwiększyło świadomość konsekwencji uzależnień wśród ich rówieśników. Zadaniem każdego ucznia uczestniczącego w projekcie było utworzenie w swojej klasie i szkole zespołu 4-osobowego. Zespoły miały nakręcić film reklamowy. Internauci



Konkurs poprzedzony był szkoleniem w Przysieku

najwyżej ocenili następujące produkcje: Zespołu Szkół Ekonomicznych w Toruniu – spot nr 7, liczba punktów: 279, Gimnazjum Akademickiego w Toruniu – spot nr 3, liczba punktów: 210; IX Liceum Ogólnokształcącego w Toruniu – spot nr 17, liczba punktów: 201;

Gimnazjum nr 8 w Toruniu – spot nr 8, liczba punktów: 64; VII Liceum Ogólnokształcącego w Toruniu – spot nr 12, liczba punktów 46; Gimnazjum nr 8 w Toruniu – spot nr 11, liczba punktów: 42.

Zgodnie z zasadami konkursu zwycięski zespół otrzyma nagrodę

rzeczową dla szkoły w postaci kamery z projektorem. Ponadto autorzy 5 najwyższej ocenionych filmików nakręcą w listopadzie profesjonalne reklamy społecznościowe. Skorzystają przy tym ze współpracy z telewizją „Petrus”. Spoty reklamowe zostaną wyemitowane w telewizji kablowej „Petrus”.

Podsumowanie akcji, podczas którego uczniowie wraz z nauczycielami podzielą się doświadczeniami oraz wrażeniami z realizacji projektu, odbędzie się 4 grudnia w Komendzie Straży Miejskiej w Toruniu. W trakcie spotkania zwycięski zespół odbierze nagrodę główną. Oprócz tego autorzy 5 spotów reklamowych wyłonionych za pomocą głosowania zostaną nagrodzeni voucherami na film do kina Cinema City wyświetlony w technologii 3D.

Anna Wiśniewska

Koordynator ds. profilaktyki
i współpracy ze szkołami
Straż Miejska w Toruniu

INTEGRACJA I ZABAWA W DZIAŁDOWIE

Podopieczni czterech środowiskowych domów samopomocy Caritas naszej diecezji (z Torunia, Grudziądza, Blizna i Działdowa) oraz zaprzyjaźnione domy, m.in. z Żuromina i Mławy, 24 października uczestniczyli w corocznym wydarzeniu integracyjno-rekreacyjnym organizowanym przez

Centrum Caritas w Działdowie. Kilkuset uczestników świetnie się bawiło, prezentując własne programy artystyczne. Wyrazy uznania składamy organizatorom z dyrektorem ks. Zdzisławem Syladatkiem na czele oraz dyrektorowi Miejskiego Domu Kultury w Działdowie Dariuszowi Maćkowiakowi. Doświadczenie choroby psychicznej zwykle wiąże się z poczuciem wyobcowania i osamotnienia oraz trudnościami w kontaktach z ludźmi. Udział w tego rodzaju imprezach integracyjnych doskonale wpływa na zwiększenie poczucia pewności siebie oraz wiary we własne możliwości.

Patrycja Wierchowska

„WARTO BYĆ BOHATEREM”

Caritas Diecezji Toruńskiej po raz kolejny zachęca środowiska szkolne do udziału w akcji „Warto być bohaterem”. Główną ideą akcji jest budzenie wrażliwości społecznej oraz zmotywowanie dzieci i młodzieży do pozytywnych postaw. Do szkół wszystkich poziomów zostały wysłane regulamin akcji oraz tekst pomocniczy (dostępne na stronie internetowej: www.torun.caritas.pl). Do udziału zachęcamy wszystkich nauczycieli, a szczególnie katechetów wraz z uczniami. Poprzednie 4 edycje pozwoliły wesprzeć finansowo 25 chorych i niepełnosprawnych dzieci łączną kwotą ok. 120 tys. zł.

Anna Pławińska

INAUGURACJA WIGILIJNEGO DZIEŁA POMOCY DZIECIOM

Inauguracja Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom odbędzie się 1 grudnia o godz. 11 na toruńskim lodowisku TOR-TOR. Podczas spotkania zaprezentujemy interesujący program artystyczny i edukacyjny. Jak zwykle będziemy mogli podziwiać pokazy sportowe w wykonaniu najmłodszych łyżwiarzy. Zapraszamy wolontariuszy SKC i uczniów. Zgłoszenia grup z podaniem liczby uczniów i opiekunów przyjmujemy e-mailem: torun@caritas.pl lub faksem: (56) 674-44-02. O przyjęciu decyduje kolejność zgłoszeń.

Anna Pławińska



ZDJĘCIA: ARCHIWUM CARITAS

Spotkanie wywołało uśmiech na wielu twarzach

PATRIOTYCZNA MISJA POETÓW

W potocznej świadomości funkcjonuje pogląd, że pisanie wierszy nie jest poważnym zajęciem, takim jak na przykład uprawianie polityki czy zajmowanie się pracą naukową. A jednak to właśnie idee wyrażone poprzez poezję odegrały, zwłaszcza w okresie odzyskiwania niepodległości, ogromną historyczną rolę. Wiersze i piosenki były niejako kanałami, w których skupiały się i kumulowały patriotyczne uczucia. Liryka niepodległościowa i wojenna często spotyka się z zarzutami patetyzmu, mizernej wartości artystycznej, ale trzeba przyznać, że wywołuje wciąż ogromne wzruszenia.

Jako chłopak miałem zaszczyt wiele razy recytować wiersze na uroczystościach patriotycznych. Razem z kolegami i koleżankami stawaliśmy wobec prawdziwych bohaterów, którzy przelewali krew za Ojczyznę, którzy patrzyli nieraz na heroiczną śmierć swoich przyjaciół. Nawet nie do końca rozumiejąc, recytowałem tekst Jerzego Żuławskiego: „Synkowie moi, da nam Bóg, / że spadną wreszcie kajdany z nóg / i nim wy męskich dojdziecie sił, / jawą się stanie, co pradziad śnił / szczęściem zakwitnie krwią wieków żyzny / łan naszej wolnej Ojczyzny!” (Jerzy Żuławski, „Do moich synów”).

Po spektaklu podchodzili do nas starszycy kombataneci i dziękowali za te słowa. Dziś dopiero pojmuję, że otrzymywali wówczas od nas, dzieci, potwierdzenie sensu swojego poświęcenia za Ojczyznę. W pewnym sensie również element metafory zawiera w sobie symboliczny Grób Nieznanego Żołnierza. Jak w soczewce skupia wdzięczność dla tych, którzy poruszeni ideą oddawali dla niej swoje życie. Odsyłam do znakomitej pracy Zbigniewa Girzyńskiego „Śpiący rycerz. Zapomniana historia Grobu Nieznanego Żołnierza”.

Dziś wielkim niepokojem napełnia zjawisko obojętności wobec treści patriotycznych. Określenie, że stały się one „niemodne”, jest bardzo delikatne. W Stanach Zjednoczonych nawet koncerty big-bandów jazzowych kończą się wspólnym odśpiewaniem pieśni „Boże, błogosław Amerykę”.



KS. GRZEGORZ BARTKO

Czy obecnie młode pokolenie ma swoich poetów, takich jak: Baczyński, Herbert, Kaczmarek?

W Polsce trudno spotkać się z takim zwyczajem, np. na zakończenie wakacyjnego festynu. Można przytaczać mnóstwo takich przykładów zanie dbań w wychowaniu ku miłości Ojczyzny. Nawet wielkie kinowe produkcje, które mają w swoim zamyśle uczyć i kształtować patriotyczne postawy, nie spełniają raczej tej misji, ponieważ są po prostu niezdarne wykonane.

Dobrze wiemy, że obecne czasy są dla naszej Ojczyzny z różnych względów wyjątkowo trudne. Niestety „dzwon poezji”, nawet gdyby miał to być wiersz biały, milczy. Właśnie tak – jako „dzwon poezji” – tę misję twórców wyraził w wierszu „11 listopada” Jan Lechoń: „Budź ospałych: niech głosem Twoim mówi cały / tysiąc lat krwi i potu, i tej ziemi chwały, / i marzenia poetów, mogiły żołnierzy”.

Marzenia poetów wpływały na konkretne postawy. To właśnie w myślach rodził się zamysł działania. Znakomicie wyraziła to w swoim tekście napisanym po śmierci marszałka Józefa Piłsudskiego Zofia Starowieyska-Morstinowa: „Piłsudski nigdy nie powiedział «Poezjo precz», «marzenie precz». Dla niego ten płomień zawarty w poetycznym słowie, w romantycznym marzeniu nie był nigdy przeszkodą dla realnego czynu, przeciwnie, był zawsze duszą i najwyższą racją czynu. Z niego płynęło nieomylnie jego zwycię-

stwo”. Również w nowszej historii Polski poezja odgrywała często znaczącą rolę w życiu poszczególnych osób. Pamiętam wzruszające świadectwo pewnego człowieka, który w 80. latach mógł zostać na Zachodzie. „Wiesz co, powiedział mi, kiedy już miałem tam zostać, usłyszałem piosenkę Andrzeja Rosiewicza «Może to przeznaczenie». Wróciłem do Polski”.

Żołnierze, którzy walczyli o wolną Ojczyznę, również wpisywali swoje doświadczenia w poezję. Znakomitą przykładem jest poetyckie wyjaśnienie znaczenia ustanowionej w 1916 r. odznaki dla Legionów Polskich „Za wierną służbę”. Roman Woynicz-Horoszkiewicz pisał: „Żołnierski «Za wierną służbę» / Znak. Krzyżyk żelazny, szary, / Na piersi Wódz dał żołnierzom / z życiowych najdroższe dary, / Niech on zastąpi wam, bracia, / złote order, medale, / wam nagrodi krew, znoje / i zawiedzionych serc żale”.

Owo sformułowanie „zawiedzione serca” znakomicie oddaje sytuację wielu milionów Polaków żyjących obecnie w naszym kraju i na emigracji. Niestety, tak trudno znaleźć dla nich jakąś krzepiącą treść, poetyckie orędzie. Pojawia się pytanie: Czy obecnie młode pokolenie ma swoich poetów, takich jak: Baczyński, Herbert, Kaczmarek? Pozostaje czekać i nie tracić nadziei.

Ks. Grzegorz Bartko

głos z Torunia
niedziela

Ks. dr Dariusz Żurański
(redaktor odpowiedzialny)
współpraca: ks. Paweł Borowski,
Joanna Kruczyńska

ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. (56) 622-35-30 w. 39; fax (56) 621-09-02
e-mail: torun@niedziela.pl

Dyżury: od poniedziałku do piątku w godz. 9-13

Redakcja częstochowska:

Beata Pieczykura tel. (34) 369-43-38

